

Ks. Józef Mandziuk

Wydział Nauk Historycznych i Społecznych
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

DZIEJE KORONOWANYCH WIZERUNKÓW MARYJNYCH ZZA BUGA W POLSCE POWOJENNEJ

Wstęp

Na terytorium Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Trojga Narodów istniały liczne świątynie, w których znajdowały się liczne obrazy Maryjne, czczone przez tamtejszą ludność. Miały one znaczący czynnik integrujący mieszkańców, niezależnie od wyznania, bowiem przyciągały do siebie zarówno katolików, unitów, jak i wyznawców prawosławia¹. Można określić za Barbarą Skowron-Charif, iż za Bugiem znajdowało się co najmniej 160 wizerunków Maryjnych owianych kultem wiernych². Ponadto niemal każda tamtejsza świątynia w swoim wyposażeniu miała obraz lub figurę Bogarodzicy, a na ścianach domów wisiał zazwyczaj oleodruk, często kopia łaskami słynącego wizerunku, przed którym wspólnie odmawiano pacierz³. Tak więc kult Maryjny był charakterystycznym rysem pobożności ludności kresowej.

Polacy-kresowiaci, którzy przeżyli okupację sowiecką, niemiecką i tragiczne mordy, dokonane przez ukraińskich nacjonalistów⁴, na mocy ustaleń konferencji

¹ Zob. A. Jackowski, *Rozwój pielgrzymek w Polsce*, [w:] A. Jackowski (red.), *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie kultu i migracji pielgrzymkowych*, Kraków 1996, s. 13-44.

² B. Skowron-Charif, *Dzieje obrazu Matki Bożej Krechowieckiej jako przykład losów polskich wizerunków Maryjnych zza Buga*, Warszawa 2003, mps [rozp. dokt.].

³ T. Kukiz, *Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w archidiecezji wrocławskiej i diecezji legnickiej*, Warszawa 1999, s. 7.

⁴ We Wrocławiu przygotowana jest do druku książka pt.: *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej w województwie tarnopolskim 1939-1945*, oprac. przez Sz. Siekierskiego i H. Komańskiego.

w Jałcie i Poczdamie, musieli opuścić swoje strony rodzinne i w towarowych wagonach kolejowych zostali wywiezieni na Zachód. W swoich kufrach, często na samym spodzie – mimo zakazów, szykan i gróźb – układali owinięte w prześcieradła obrazy i inne przedmioty kultu religijnego, jako znaki Opatrzności, będące dla nich wielkimi skarbami. Należy zaznaczyć, że w części północnej Kresów po 1945 r. pozostała znaczna część ludności polskiej i dlatego przedmioty kultu zasadniczo nie były stamtąd przewożone.

Celem niniejszego opracowania – dedykowanego Panu Profesorowi Dr. hab. Antoniemu Jackowskiemu, wybitnemu badaczowi polskiej religijności szczególnie w wymiarze pielgrzymek do sanktuariów – jest syntetyczne ukazanie bogactwa ducha chrześcijańskiego, zawartego w wizerunkach, które przywiezione do Polski w jej nowych granicach nadal cieszą się czcią, a niektóre z nich zostały nawet uhonorowane koronami papieskimi. Po upadku komunizmu odżyła wiara katolicka na Wschodzie, gdzie trwa odbudowa świątyń, a do niektórych z nich powróciły łaskami słynące obrazy lub ich kopie. Proces ten ciągle trwa, choć coraz mniej jest ludzi, pamiętających czasy przedwojenne.

Maryjne wizerunki kresowe koronowane przed wybuchem II wojny światowej

Wśród przywiezionych przez Zabużan „skarbów” na pierwszym miejscu należy wymienić łaskami słynące wizerunki Maryjne, które uzyskały przywilej koronacji papieskich. Było ich 12 z ogólnej sumy 22, ukoronowanych w latach 1718-1939. Pochodziły one z archidiecezji lwowskiej, diecezji łuckiej i diecezji przemyskiej. Aż 8 z nich znajdowało się w kościołach lub kaplicach zakonnych. Dzieliły one losy narodu, a ich dzieje były związane z kolejami życia tych ludzi, którym przyszło przebywać w cieniu Bogarodzicy.

Oto krótki opis interesujących nas przedmiotów kultu religijnego najwyższej rangi. Ogromnie spektakularne były dzieje obrazu Matki Bożej Łaskawej ze lwowskiej katedry łacińskiej, który został ukoronowany w 1776 r. Przed tym wizerunkiem Lwów w 1648 r. dziękował za ocalenie przed wojskami Chmielnickiego, rycerstwo polskie złożyło chorągwie zdobyte w 1652 r. pod Beresteczkiem, a król Jan Kazimierz 1 kwietnia 1656 r. złożył historyczne ślubowanie. Lwowski arcybiskup-wygnaniec w 1946 r. zabrał obraz ze sobą, który po jego śmierci w 1962 r. znalazł się w Tarnowie. W 1974 r. biskup-profesor Marian Rechowicz umieścił wizerunek w ołtarzu głównym prokatedry w Lubaczowie i polecił wykonać 2 jego kopie. Podczas drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny w dniu 19 kwietnia 1983 r. na Jasnej Górze odbyła się rekoronacja obrazu, przed którym w Lubaczowie Papież-Polak modlił się w 1991 r. podczas swojej czwartej pielgrzymki. W 1997 r. nowo mianowany arcybiskup lwowski Marian Jaworski umieścił w swojej katedrze we Lwowie wykonaną wcześniej kopię Ślicznej Gwiazdy Miasta Lwowa, a druga kopia znajduje się obecnie w Lubaczowie. Natomiast oryginał, po konserwacji w latach 1997-1998 został umieszczony w skarbcu katedry wawelskiej⁵.

Przez blisko 50 lat ograniczony był kult obrazu Matki Bożej Sokalskiej, którego koronacja odbyła się w 1724 r. z iście królewskim przepychem i trwała całą oktawę święta Narodzenia NMP⁶. Sokalscy bernardyni po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. zabrali ze sobą wizerunek i umieścili go w małej kaplicy za zakrystią w swojej krakowskiej świątyni pw. św. Bernardyna ze Sieny. Dopiero w 2002 r. jego kopia trafiła do bernardyńskiego kościoła w Hrubieszowie, a sam obraz został ozdobiony koronami poświęconymi przez papieża Jana Pawła II w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Aż 3 koronowane obrazy Maryjne na Wschodzie znalazły się w rzeczywistości powojennej w Gdańsku. Pierwszy z nich to wizerunek Matki Bożej Boleszowieckiej, który znajdował się pod opieką karmelitów trzewiczkowych i był koronowany w 1777 r.⁷ Przywieziony w 1945 r. przez zakonników do Krakowa, po częściowej konserwacji, został wystawiony do kultu publicznego. W 1968 r. przeniesiono go do Gdańska i umieszczono w kościele pw. św. Katarzyny. Karmelici gdańscy ciągle usiłują rozwinąć kult Maryi Boleszowieckiej, lecz wizerunek pozostaje ciągle jakby w cieniu, nie jest dostatecznie znany przez mieszkańców Trojmiasta, a pamiętają o nim przede wszystkim dawni czciciele, rozsiani po różnych zakątkach kraju⁸.

Drugi gdański koronowany obraz proveniencji wschodniej znajduje się w dominikańskim kościele pw. św. Mikołaja. Jest to łaskami słynący wizerunek Matki Bożej Zwycięskiej lub Różańcowej, koronowany w 1751 r. we Lwowie. Jego przeszłość owiana jest licznymi legendami, które naprowadzają na rodowód bizantyjski. We Lwowie w dominikańskim kościele pw. Bożego Ciała obraz był otaczany wielką czcią, w Gdańsku natomiast jego kult jest skromny, choć w zabytkowej świątyni duszpasterzują również synowie św. Dominika⁹.

W gdańskim kościele pw. św. Piotra i Pawła utworzono sanktuarium obrządku ormiańskiego wokół obrazu Matki Bożej Łaskawej ze Stanisławowa. Jest to wierna kopia Czarnej Madonny z Częstochowy, ukoronowana z wielkim splendorem w 1937 r. Sam obraz został uratowany przez ostatniego proboszcza stanisławowskiej parafii ormiańskiej, ks. Kazimierza Filipiaka, który wymontował go z ołtarza głównego i umieścił we wnęce między wieżami na ścianie frontowej świątyni, a w ołtarzy zainstalował kopie wykonaną na blasze. W maju 1946 r. uzależnił swój wyjazd z miasta wyrażeniem zgody na zabranie „obrazu choćby tego ze ściany”. Władze dały pozwolenie i w ten sposób obraz znalazł się w transporcie podążającym do Opola. Następnie był przechowywany w domu

⁵ A. Łazarz, *Śliczna Gwiazda Miasta Lwowa*, Gość Niedzielny, 46 (1999), nr 37, s. 14.

⁶ J. Kolbuszewski, *Kresy*, Wrocław 1996, s. 192-193.

⁷ A. Jackowski, *Boleszowce*, [w:] A. Jackowski (red.), *Miejsca święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, Kraków 1998, s. 38-39.

⁸ B. Skowron-Charif, *Dzieje*, op. cit., s. 41.

⁹ *Z dawna Polski Tyś Królową. Przewodnik po sanktuariach Maryjnych*, Szymanów 1984, s. 63-64.

rodzinnym ks. Filipiaka w Tymbarku¹⁰. W 1958 r. gorliwy kapłan ormiański otrzymał pozwolenie na odbudowę zrujnowanego poprotestanckiego kościoła gotyckiego. Po wielu latach z wielkim trudem i wysiłkiem wiernych obrządku ormiańskiego świątynia została odrestaurowana. Ormianie z całej Polski corocznie przybywają na uroczystości upamiętniające koronację wizerunku sprzed II wojny światowej. Łaskami słynący obraz był wystawiony w ołtarzu głównym kościoła Mariackiego, podczas wizyty papieża Jana Pawła II w Gdańsku w 1987 r.¹¹

Najwięcej obrazów Maryjnych, pochodzących z za Buga, znalazło się w rzeczywistości powojennej na Dolnym Śląsku¹². Wśród nich były też słynne wizerunki ozdobione koronami papieskimi. Pierwszy z nich, pochodzący z Podkamilnia, był kopią rzymskiego obrazu Matki Bożej Śnieżnej – *Salus Populi Romani*. Jego koronacja miała miejsce w 1727 r. i od tego czasu „*czym Częstochowa dla Korony, a dla Litwy Ostra Brama, tym dla Rusi był Podkamień*”¹³. Po wielkiej tragedii w marcu 1944 r., kiedy w klasztorze dominikańskim banderowcy zamordowali ok. 250 chroniących się tam Polaków, obraz przewieziono do Krzemieńca, następnie do Lwowa, a w 1946 r. do Krakowa, gdzie umieszczono go w kaplicy nowicjatu kleryków. Tragiczne były też losy koron Matki i Dzieciątka, które w 1870 r. skradziono, nowe zrabowali bolszewicy w 1920 r., a wykonane w 1927 r. przepadły w czasie działań wojennych¹⁴. W 1959 r. obraz znalazł się we Wrocławiu i został umieszczony w ołtarzu bocznym w odbudowanym ze zniszczeń wojennych kościele dominikańskim pw. św. Wojciecha. Wrocławscy dominikanie ożywili kult wizerunku, a czciciele Matki Bożej Różańcowej ufundowali nowe korony, sukienki i berło. Każdego roku przybywają do swojej Pani dawni mieszkańcy Podkamilnia i okolic w uroczystość Wniebowzięcia NMP – rocznicę koronacji obrazu. Dowodem wdzięczności wobec Madonny z Dzieciątkiem są liczne wota, umieszczone w gablotach¹⁵.

We Wrocławiu znalazł również miejsce lwowski obraz Matki Bożej Pocieszenia, będący jedną z pięciu autentycznych kopii obrazu Matki Bożej Śnieżnej, znajdujący się w rzymskiej bazylice S. Maria Maggiore. Został on umieszczony w jezuitckim kościele pw. św. Piotra i Pawła we Lwowie. Dla Polaków zawsze przedstawiał wyjątkową wartość religijną i patriotyczną. Przed nim modlili się królowie: Zygmunt III, Władysław IV, Jan Kazimierz, Jan III Sobieski, a legat

¹⁰ A. Giese, *Królowa Narodu, cz. 1. Przewodnik po wybranych sanktuariach Pomorza, Gdańsk-Pełplin 2000*, s. 132-134.

¹¹ M. D. Sikorska, *Sanktuarium cudownego obrazu Matki Bożej Łaskawej w Gdańsku. Zarys dziejów w sześćdziesiątą rocznicę koronacji*, Gdańsk (1997), s. 22-24.

¹² Zob. J. Mandziuk, *Sanktuaria Maryjne na Dolnym Śląsku*, Dolny Śląsk, 1997, nr 4, s. 58-73.

¹³ Tenże, *Kult Maryjny we Wrocławiu*, Wrocław 1997, s. 49.

¹⁴ T. Kukiz, *Madonny Kresowe, op. cit.*, s. 65.

¹⁵ Zob. R. Raczek, *Obraz Matki Boskiej Podkamieńskiej w kościele Ojców Dominikanów we Wrocławiu*, Wrocław 1984, mps.

papieski Piotr Vidoni w czasie nabożeństwa w 1660 r. dodał po raz pierwszy do Litanii Loretańskiej trzykrotne wezwanie: „*Królowo Korony Polskiej*”, na które tłum wiernych odpowiedział słowami: „*Módl się za nami*”. Uroczystość koronacyjna wizerunku odbyła się 28 maja 1905 r. na Pl. Mariackim we Lwowie, a dokonał jej bł. Józef Bilczewski, arcybiskup-metropolita lwowski¹⁶. Podczas okupacji jezuici przeznornie ukryli liczne wota z kaplicy, a z obrazu zdjęli korony i sukienki. W 1945 r. wizerunek przewieziono do Krakowa i po dokonanej konserwacji umieszczono w kaplicy domowej kolegium krakowskiego¹⁷. W 1974 r. jezuici przekazali obraz swoim współpracownikom we Wrocławiu, którzy umieścili go ostatecznie w ołtarzu głównym kościoła górnego pw. św. Klemensa Dworzaka. W okresie stanu wojennego świątynia stała się sanktuarium świata pracy, a Matka Boża Pocieszenia została uznana za Patronkę wrocławskiej „Solidarności”.

Wrocław cieszy się jeszcze obrazem Matki Bożej Wędrującej, ukoronowanym koronami biskupimi. Przybył on prawdopodobnie z Ołomuńca do Hodowicy k. Lwowa, gdzie cieszył się wielką czcią miejscowej ludności i został 2 lipca 1932 r. ukoronowany przez arcybiskupa lwowskiego Bolesława Twardowskiego. W 1945 r. znalazł się w Krakowie, a w 1957 r. został umieszczony w prywatnej kaplicy ordynariusza wrocławskiego. Dnia 30 kwietnia 1961 r. odbyła się uroczysta intronizacja obrazu w kościele oo. kapucynów pw. św. Augustyna, który otrzymał tytuł „*Sanktuarium Maryjnego dla całego Dolnego Śląska*”. Za szczególną patronkę Matkę Bożą Pocieszenia obrały sobie młode małżeństwa i rodziny. W 1976 r. wykonano nowy wystrój kaplicy dostosowany do eklektycznego stylu całej świątyni. Uroczystość odpustowa, na którą przybywają również dawni mieszkańcy Hodowicy, odbywa się w święto Matki Bożej Nawiedzenia¹⁸.

W Żółkwi wielką czcią wiernych otoczony był obraz Niepokalanej Dziewicy Różańcowej, pochodzący z XVI stulecia. Modlili się przed nim Żółkiewscy, „panowie na Żółkwi”, król Jan Kazimierz, który przez 13 lat woził go ze sobą w czasie wypraw wojennych i Jan III Sobieski, spadkobierca tamtejszych posiadłości. Opiekunami obrazu byli dominikanie, którzy w 1929 r. doprowadzili do jego koronacji, dokonanej przez arcybiskupa lwowskiego Bolesława Twardowskiego. Po zakończeniu II wojny światowej zakonnicy przewieźli obraz do swojego klasztoru w Starym Borku, a następnie do Krakowa. W 1947 r. łaskami słynący wizerunek znalazł się w dominikańskiej kaplicy klasztornej na warszawskim Służewie. Ponieważ w czasie wojny zginęły wota i korony, 9 września 1965 r. Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski dokonał rekoronacji obrazu, „*na który – jak powiedział w kazaniu – patrzyły całe wieki*”¹⁹. Po wybudowaniu

¹⁶ J. Mandziuk, *Lwowska Matka Boża Pocieszenia we Wrocławiu*, *Nowe Życie*, 6 (1988), nr 4, s. 7.

¹⁷ A. Jochelson, *Wrocław miasto Maryi*, *Nowe Życie*, 2 (1984), nr 7, s. 5.

¹⁸ J. Mandziuk, *Hodowicka Matka Boża Pocieszenia we Wrocławiu*, *Gazeta Niedzielną*, 38 (1986), nr 21 s. 5.

¹⁹ W. E. Papis, *Pociecha nie tylko królewska*, Warszawa 1995, s. 38.

w 1994 r. ogromnego kościoła pw. św. Dominika, obraz umieszczono na szczycie prawej nawy bocznej. W każdą trzecią niedzielę września do Różańcowej Pani przyjeżdżają pielgrzymi z całej Polski. W 1997 r. kopia obrazu została przekazana do kościoła pw. św. Wawrzyńca w Żółkwi²⁰.

Do małej miejscowości Kochawina w archidiecezji lwowskiej tłumi pielgrzymów katolików, unitów i ormian ścigał obraz Madonny z Dzieciątkiem, będący XVII-wieczną kopią Matki Bożej Śnieżnej, z napisem u dołu: „*O Mater Dei electa esto nobis via recta*”. Jego koronacja, której dokonał bł. Józef Bilczewski, arcybiskup metropolita lwowski, miała miejsce 15 sierpnia 1912 r. i zgromadziła ok. 100 tys. wiernych²¹. Odtąd Kochawina otrzymała miano Jasnej Góry Ziemi Lwowskiej. W 1931 r. opiekę duszpasterską nad sanktuarium objęli jezuita, którzy już w 1944 r. wywieźli obraz do Starej Wsi, wstawiając w jego miejsce kopię. W 1965 r. wizerunek został poddany konserwacji, a następnie umieszczony w krakowskim kościele jezuitów pw. św. Barbary. W 1974 r. przeniesiono go do Gliwic i ustawiono w ołtarzu głównym w kościele pw. św. Bartłomieja. Ostatecznie Patronka Nadniestrza rozdaje łaski w wybudowanej w 1994 r. jezuitkiej świątyni, noszącej miano sanktuarium Matki Bożej Kochawińskiej²².

Z przedwojennej archidiecezji lwowskiej pochodzi jeszcze jeden koronowany wizerunek Maryjny, mianowicie łaskami słynąca figura Pani Jazłowieckiej. Marmurowy posąg Madonny wykonał w Rzymie polski rzeźbiarz Tomasz Oskar Sosnowski na prośbę bł. Marceliny Darowskiej. W 1883 r. został on umieszczony w kaplicy domu macierzystego, znajdującego się w dawnym pałacu Poniatowskich, Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP w Jazłowcu na Podolu. Wkrótce stał się on obiektem kultu, który zaznaczył się szczególnie podczas I wojny światowej. Z dziejami łaskami słynącego wizerunku związał się Pułk Ułanów Jazłowieckich, tworzony na terytorium Rosji od lutego 1918 r.²³ Uroczystej koronacji figury Białej Pani dokonał 9 lipca 1939 r. August kardynał Hlond, Prymas Polski. Siostry niepokalanek z ogromnym wysiłkiem i odwagą w 1946 r. przewiozły w skrzyni figurę o wys. 170 cm do Szymanowa, gdzie zorganizowano dom macierzysty zgromadzenia²⁴. Po rozbudowie kaplicy szymanowskiej, w dniu 22 czerwca 2002 r. erygowano sanktuarium Pani Jazłowieckiej. Natomiast w Jazłowcu na Ukrainie w 1999 r. w odrestaurowanej części klasztoru powstało sanktuarium bł. Marceliny Darowskiej, założycielki zgromadzenia. Dla tamtejszej kaplicy przekazano kopię figury Pani Podola²⁵.

²⁰ B. Skowron-Charif, *Dzieje*, op. cit., s. 44-45.

²¹ K. Lubecki, *Koronacja obrazu Matki Boskiej w Kochawinie*, *Ateneum Kapłańskie*, 8 (1912), s. 157-160.

²² *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, oprac. L. Grzebień i in., Kraków 1996, s. 288-289; zob. A. Wojciechowska, *Kochawina – sanktuarium Maryjne*, Wrocław 1993.

²³ Zob. *Dzieje Ułanów Jazłowieckich*, Londyn 1988; L. Kukawski, *Ułani Jazłowieccy 1918-1998. Barwa i broń*, Grajewo 2001.

²⁴ Opis uratowania figury Pani Jazłowieckiej znajduje się w: H. Kosyra-Cieślak (red.), *Pani nasza Jazłowiecka*, Szymanów 2000, s. 199-201.

Z diecezji łuckiej pochodzi łaskami słynący obraz Matki Bożej Latyczowskiej, będący również kopią *Salus Populi Romani* z bazyliki rzymskiej. Pobłogosławiony przez papieża Klemensa VIII, został przywieziony przez dominikanów do Latyczowa, gdzie powstało przy nim wielkie sanktuarium kresowe. Kiedy najazd wojsk Chmielnickiego zrujnował świątynię latyczowską, wizerunek przez 76 lat znajdował się we Lwowie. Jego koronacja odbyła się w 1778 r. – w okresie licznych koronacji po I rozbiórze Rzeczypospolitej. Podczas I wojny światowej obraz przechowywano kolejno w Winnicy, Pietniczanach, Lwowie, a następnie na krótko powrócił do Latyczowa. W 1920 r., wobec nadciągającej Armii Czerwonej, przywieziono go dzięki pomocy sztabu 8 armii Wojska Polskiego specjalnym wagonem-kaplicą aż do Warszawy. W stolicy umieszczono go w kaplicy gimnazjum Towarzystwa Oświatowego im. Cecylii Plater-Zyberkówny. W 1935 r. decyzją władz kościelnych wędrująca Madonna z Dzieciątkiem znalazła się w katedrze łuckiej, ogołoconej przez pożar z ołtarza głównego, w którym był łaskami słynący obraz Matki Bożej Łuckiej, koronowany w 1749 r. Po zakończeniu II wojny światowej biskup łucki Adolf Szelażek polecił siostrze ze Zgromadzenia Służek NMP zabranie ze sobą cudownego wizerunku. Zakonnice umieściły go w swojej kaplicy klasztornej w Lublinie, gdzie znajduje się do chwili obecnej²⁶.

W miasteczku Rudki, położonym w przedwojennej diecezji przemyskiej, wielką czcią cieszyła się bizantyjska ikona Madonny z Dzieciątkiem z przełomu XV/XVI stulecia. Modlili się przed nią królowie: Jan Kazimierz, Michał Korybut Wiśniowiecki i Jan III Sobieski, a liczne wota dziękczynne złożył komediopisarz Aleksander Fredro. Akt koronacji wizerunku, którego dokonał 8 września 1921 r. biskup przemyski św. Józef Sebastian Pelczar, był podziękowaniem Bogu za uzyskaną niepodległość Polski. Po 1945 r. świątynię zamieniono na magazyn zbożowy, a władze nie pozwoliły na wywiezienie cudownej ikony. Z narażeniem życia sędziwy proboszcz ks. Michał Wojtaś potajemnie wywiózł wizerunek, który rozpoczął wędrówkę od muzeum na zamku w Łańcucie, poprzez kaplicę seminaryjną w Przemyślu, by ostatecznie znaleźć swoje miejsce w parafii Jasień w Bieszczadach, obsługiwanej od 1971 r. przez michaelitów. Potajemnie przewieziono ikonę z Przemyśla i 6 lipca 1968 r. Karol kardynał Wojtyła w obecności 15 tys. wiernych dokonał jej intronizacji w ołtarzu głównym kościoła jesińskiego²⁷. Świątynia przez biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka została ogłoszona Bieszczadzkiem Sanktuarium Maryjnym, w którym Matka Boża z Rudek miała być „*Matką wszystkich wypędzonych i przesiedlonych z Ojczyzny*” (napis na frontonie kościoła), a sanktuarium miało stanowić symbol jedności dla mieszkańców tego szczególnie doświadczonego wojną regionu Polski południowej²⁸. W lipcu 1992 r. nastąpiła świętokradzka kradzież czczony ikony, która odbiła się

²⁵ B. Skowron-Charif, *Dzieje, op. cit.*, s. 52.

²⁶ *Ibidem*, s. 48.

²⁷ A. Szpara, *Bieszczadzkie Sanktuarium Maryjne. Losy cudownej ikony*, Czaszyn 1996, s. 171.

²⁸ A. Potocki, *Bieszczadzkie Sanktuarium Maryjne w Jasieniu*, Lesko 1990, s. 15, 18.

żałobnym echem po całych Bieszczadach. Wizerunku dotychczas nie odzyskano. Na jego miejscu ustawiono kopię ikony Matki Bożej Bieszczadzkiej, która cieszy się coraz większym kultem wiernych.

Obrazy Maryjne z Kresów Wschodnich koronowane w Polsce po 1986 r.

W drugiej części niniejszego opracowania zostaną przybliżone łaskami słynące wizerunki kresowe, które w rzeczywistości powojennej w Polsce zostały przyozdobione koronami papieskimi. Wszystkie doczekały się wyróżnienia pół wieku po translacji kultu. Były one znane i czczone za Bugiem, a wybuch wojny przekreślił starania o koronację niektórych z nich. Długie milczenie wokół tych obrazów w czasach reżimu komunistycznego było związane z sytuacją polityczną w Polsce, gdzie o Gólgocie Wschodu do wybuchu „jesieni ludów” w 1989 r. nie wolno było głośno mówić²⁹.

Najwcześniej została ukoronowana kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, pochodząca prawdopodobnie z 1 połowy XVIII w., którą czczono w kościele parafialnym w Łopatynie w archidiecezji lwowskiej. Już w 1944 r. przy pomocy żołnierzy AK wizerunek wywieziono do Lipki k. Rudnika, a następnie do miejscowości Przendzela k. Rzeszowa. Po wysiedleniu Polaków z Łopatyna, większość tamtejszych parafian ze swoim proboszczem ks. Franciszkiem Byrą, odznaczonym Złotym Krzyżem Zasługi, osiedlili się w Wójcicach k. Nysy na Opolszczyźnie. Tam też w maju 1946 r. znalazł się cudowny wizerunek, który został umieszczony w ołtarzu w kościele pw. św. Andrzeja Apostoła. W 1968 r. obraz poddano konserwacji. Od Roku Świętego 1975 do Wójcic przybywało coraz więcej pielgrzymów, a 10 lat później sprawiono korony, poświęcone przez papieża Jana Pawła II. W dniu 10 sierpnia 1986 r. uroczystej koronacji dokonał Henryk kardynał Gulbinowicz, arcybiskup-metropolita wrocławski. Sama parafia Wójcice otrzymała tytuł Sanktuarium Matki Bożej Łopatyińskiej – Matki Pocieszenia i Wygnańców³⁰.

W diecezji opolskiej znalazł miejsce jeszcze jeden łaskami słynący wizerunek Maryjny, który otrzymał korony papieskie. Była to mianowicie kopia obrazu Matki Bożej z ormiańskiego kościoła pw. św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim, czczona w parafii Łysiec, w dekanacie stanisławowskim. W zawierusze I wojny światowej obraz ocalał dzięki postawie rosyjskiego oficera Piotra Aniczkowa, który przekazał go ormiańskiej świątyni w Stanisławowie. Do Łyśca obraz powrócił po wojnie z bolszewikami w 1920 r. i były starania o jego koronację. Wizerunek zabrał ostatni proboszcz Łyśca i miał go ze sobą w Budkowicach Starych k. Opola, a następnie w Czarnowasach, gdzie był kapelanem sióstr jałdwiżanek. Po jego śmierci ormiański duszpasterz ks. Kazimierz Roszko umie-

²⁹ B. Skowron-Charif, *Dzieje*, op. cit., s. 62.

³⁰ Zob. *Cudowny Obraz Matki Bożej Łopatyińskiej w Wójcicach k. Nysy*, Otmuchów 1986.

ścił obraz w kościele Trójcy Świętej w Gliwicach³¹. Świątynia stała się miejscem kultu katolików obrządku ormiańskiego, skupionych przy obrazie Matki Bożej Ormiańskiej. Starania o koronację podjął ks. Józef Kowalczyk, który przygotował korony poświęcone przez papieża Jana Pawła II na Jasnej Górze – 12 maja 1987 r. Uroczystość koronacyjna stała się wielkim świętem wspólnoty ormiańskiej w Polsce i na świecie. Miała ona miejsce 3 września 1989 r. na pl. Krakowskim w Gliwicach. Głównym celebrensem był patriarcha ormiański Jan Piotr XVIII Kasparian, który przeprowadził pierwszy w dziejach obrzęd koronacyjny według rytuału ormiańskiego. Pani Łysieckiej został poświęcony w akcie oddania naród ormiański w Polsce, Armenii i na emigracji³².

Z rycerstwem polskim związane są dzieje obrazu Matki Bożej Hetmańskiej z Mariampola. Przepiękny wizerunek może pochodzić z kręgu malarstwa Rafała z początku XVI stulecia³³. Był on własnością hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jana Jabłonowskiego, który miał go przy sobie w licznych wyprawach wojennych, m. in. pod Wiedniem w wielkiej bitwie z Turkami. W czasie pokoju obraz zdobył kaplicę zamkową w Mariampolu, a po 1721 r. znalazł miejsce w tamtejszym kościele parafialnym pw. Trójcy Świętej. Liczne wota i sprawione srebrne sukienki oraz korony świadczyły o otrzymywanych łaskach przez wiernych. Ostatni proboszcz mariampolski, ks. dr Mikołaj Witkowski, we wrześniu 1945 r. wraz z obrazem przybył do Głubczyc na Opolszczyznę i zamieszkał w tamtejszym klasztorze franciszkańskim. W 1951 r. obraz znalazł miejsce w kaplicy sióstr nazaretanek na Wyspie Tumskiej we Wrocławiu. Po odbudowaniu zabytkowego kościółka pw. św. Marcina, wizerunek wnoszono do jego wnętrza w czasie uroczystości odpustowych, na które przybywali nieraz z daleka dawni mieszkańcy Mariampola. Podczas tzw. Wrocławskiej Wigilii Tysiąclecia 2 września 1965 r. przed obrazem, ustawionym na ołtarzu w kościele Mariackim na Piasku, arcybiskup Bolesław Kominek dokonał aktu oddania Matce Bożej archidiecezji wrocławskiej w macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła. Następnie biskupi wzięli obraz na ramiona i przenieśli go do bocznej nawy gotyckiej świątyni, gdzie został umieszczony na stałe³⁴. W następnych latach wzmógł się ruch pielgrzymkowy różnych grup, m. in. wrocławskich zakonnic, kleryków, dzieci pierwszokomunijnych i młodzieży w związku z otrzymaniem sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. Wzrastający kult Pani Zwycięskiej doprowadził do koronacji obrazu, która miała miejsce 10 października 1989 r. Aktu koronacyjnego dokonali kardynałowie polscy: Józef Glemp, arcybiskup gnieźnieńsko-warszawski, Franciszek Macharski, arcybiskup krakowski i Henryk Gulbinowicz,

³¹ T. Kukiz, *Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w diecezji gliwickiej*, Wrocław 1997, s. 36-37.

³² B. Skowron-Charif, *Dzieje, op. cit.*, s. 55-56.

³³ J. Mandziuk, *Dzieje Obrazu Matki Boskiej Hetmańskiej z Mariampola*, Gazeta Niedzielną, 38 (1986), nr 10, s. 5.

³⁴ Zob. W. Urban, *Obraz Matki Boskiej Mariampolskiej we Wrocławiu*, Wrocław 1981.

arcybiskup wrocławski. Odtąd Matka Boża Hetmańska przewodzi Polakom w ich walce o nową Polskę w trudnych latach transformacji ustrojowej³⁵.

W archidiecezji lwowskiej za sprawą łaskami słynącego wizerunku Matki Bożej Niepokalanie Poczętej zasłynęło miasteczko Tartaków. Obraz nosi znamiona barokowej sztuki włoskiej z początku XVII w. Od połowy następnego stulecia przybywały liczne rzesze pielgrzymów, otrzymujących łaski, za które składano rozmaite wota. W 1944 r. miejscowe siostry służebniczki dębickie przenieśli obraz do kaplicy swojego domu generalnego w Dębicy. W 1961 r. wizerunek został poddany konserwacji w Krakowie na polecenie arcybiskupa Eugeniusza Baziaka. Cztery lata później biskup Jan Nowicki, administrator apostolski w Lubaczowie, przekazał go parafii Łukawiec. Tam w latach 1980-1990 wybudowano nową świątynię pw. Królowej Polski i umieszczono w ołtarzu obraz z Tartakowa. Dnia 3 czerwca 1991 r. odbyła się uroczysta koronacja obrazu, której dokonał papież Jan Paweł II podczas swojego pobytu w Lubaczowie. W uroczystości wzięło udział 200 tys. pielgrzymów, w tym 15 tys. wiernych z Ukrainy³⁶.

We lwowskim klasztorze sióstr karmelitanek bosych znajdowała się kopia ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy z rzymskiego kościoła redemptorystów, sprowadzona w 1880 r. przez Albina kardynała Dunajewskiego, arcybiskupa krakowskiego. Została ona ukoronowana 25 czerwca 1939 r. koronami biskupimi przez arcybiskupa lwowskiego Bolesława Twardowskiego, wielkiego czciciela Maryi. Karmelitanki, zmuszone do opuszczenia Lwowa, potajemnie zabrały ze sobą obraz i przez Przemyśl i Kraków zawędrowały do Kalisza, osiedlając się ostatecznie w 1973 r. w nowym klasztorze w podkaliskich Niedźwiadach. Tam w 1980 r. uroczystie obchodzono 100-lecie obecności wizerunku w Karmelu lwowsko-kaliskim. Odtąd ożywił się kult obrazu, do którego przybywali pielgrzymi, zwłaszcza Kresowiaczy, a także obecni mieszkańcy Lwowa, dziękując Madonnie za polityczne przemiany w Europie Wschodniej. Rozpoczęto starania o koronację wizerunku, która miała miejsce 7 czerwca 1991 r. podczas Mszy św. sprawowanej przez papieża Jana Pawła II na błoniach w Kruszynie k. Włocławka³⁷.

Można też wspomnieć, że przez swoją genezę z Kresami związana jest łaskami słynąca figura Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, wykonana z drewna lipowego w 1937 r. w Salezjańskiej Szkole Stolarskiej w Oświęcimiu na zamówienie salezjanów lwowskich. Posąg jednak nie dotarł przed wojną do salezjańskiej świątyni we Lwowie i po trzykrotnym ocaleniu znalazł swoje miejsce w placówce salezjańskiej w Twardogórze na Dolnym Śląsku. Cudowna figura doczekała się koronacji 25 września 1995 r.³⁸

³⁵ J. Mandziuk, *Kult Maryjny we Wrocławiu*, op. cit., s. 62.

³⁶ B. Skowron-Charif, *Dzieje*, op. cit., s. 60-61.

³⁷ *Ibidem*, s. 61-62.

³⁸ M. Pawłowiczowa, *Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Twardogórze na Dolnym Śląsku, Parafia u Jezusa i Maryi [Katowice-Brynów]*, 6 (1999), nr 8, s. 3-6.

Po zakończeniu II wojny światowej ludność polska ze swoimi duszpasterzami, zmuszona do opuszczenia stron rodzinnych, zabrała ze sobą nie tylko najbardziej konieczne rzeczy osobiste, ale mimo szynkan, często z narażeniem życia, wywozła też wiele cennych przedmiotów kultu religijnego. Wśród nich znalazły się łaskami słynące wizerunki Maryjne, które w różnych miejscowościach polskich, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, znalazły swoje nowe miejsce. Nie odzyskały one już takiego zasięgu kultu i oddziaływania jak w sanktuariach kresowych. Jednak niektóre z nich nabrały nowego blasku poprzez nałożenie koron papieskich. Dla ludzi zza Buga dawały one poczucie ciągłości tradycji i ułatwiały integrację w nowym miejscu osiedlenia. Przed tymi wizerunkami spotykali się podczas różnych uroczystości, zwłaszcza odpustowych, dawni mieszkańcy Kresów rozsiani po całej Polsce. Wszyscy, dawni i nowi czciciele sławnych wizerunków Maryjnych, poprzez swoje pielgrzymowanie, dają świadectwo przywiązania do wiary w Boga i miłości do Najświętszej Maryi Panny.

THE HISTORY OF THE CROWNED MARIAN IMAGES FROM THE AREAS EAST OF THE BUG RIVER IN THE POST-WAR POLAND

SUMMARY

This documentation aims to present the richness that can be seen in the spiritual culture of Polish people living in Poland's eastern territories lost to the Soviet Union after the Second World War (Kresy Wschodnie) and especially in the cult of Marian images famous for their grace. The inhabitants of this region (Kresowiaczy), both clerical and secular, would often put their life at risk in order to save the religious cult items coming from the temples that were destroyed or turned into other public use buildings after the end of the Second World War. These items were then brought to various locations in the post-war Poland. The first part of the article presents the crowned Marian images until 1939 and describes the events from the times of 'displacements' and the circumstances of saving these images by the displaced people and indicates the new locations of these famous pictures. The second part focuses on five Marian pictures from these territories that were decorated with papal crowns during the pontificate of John Paul II.

Translated by Paweł Pilch

